Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 12 SIERPNIA 1948 ROKU | Nr 221 875

Sznur na własną szyję

Francuskie Zgromadzenie Narodowe udzieliło pełnomocnictw ministrowi Reynaud

Po trzech dniach i jednej nocy burzliwych obrad, francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt ustawy, nadający specjalne pełnomocnictwa finansowo-gospodarcze ministrowi Reynaud. Za projektem wypowiedziało się 325 deputowanych przeciwko 215.

48 deputowanych prawicy, w czym większość gaullistów wstrzymała się od głosowania.

W kołach politycznych Paryża podkreśla się, że pomimo wniesienia szeregu poprawek do projektu ustawy, obecny rząd Marie posiada nieograniczoną władzę finansowo - gospodarczą.

Rząd może przeprowadzić zarówno REDUKCJĘ PERSONELU, JAK I ZLIKWIDOWAĆ URZĘDY pod warunkiem nie naruszania statutu urzędników. Jednakże do tychczasowa praktyka notuje liczne zarządzenia rządowe, sprzeczne z tym statutem. Reynaud ma prawo dokonania „reorganizacji" przedsiębiorstw znacjonalizowanych, przy czym żadne przepisy nie zabraniają ich dzierżawy.

Również w dziedzinie ubezpieczeń społecznych rząd uzyskał prawo przeprowadzenia „reorganizacji".

Jakkolwiek utrzymano formalnie uprawnienia parlamentu w dziedzinie podatkowej, to jednak W PRAKTYCE RZĄD MOŻE JE OBEJŚĆ. Ma on przedłożyć w końcu roku plan reformy skarbowej, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1949 roku.

Na marginesie możliwości wzrostu podatków zwraca się uwagę, że spowoduje to za sobą dalszą zwyżkę cen, zmniejszając równocześnie zdolność nabywczą mas pracujących.

Z szeregu okręgów Francji donoszą o żywiołowych manifestacjach i PROTESTACH LUDNOŚCI pracującej przeciw udzieleniu ministrowi Reynaud pełnomocnictw. W wielu wypadkach miały miejsce kilkugodzinne strajki na znak protestu.

Amerykanie wyłażą ze skóry

w poszukiwaniu coraz to nowych pomysłów wyborczych. Demokraci urządzili ostatnio konkurs piękności, na którym wybrano „uroczą przyjaciółkę demokratów („pin-up girl").

Nagrodą w konkursie był... pocałunek, ofiarowany publicznie zwycięskiej piękności przez kandydata demokratów na wiceprezydenta USA.

Oto metody!



— Może w ten sposób zyskam choć większe szanse?...

Sojusz z faszyzmem

Francuskie władze sądowe wydały frankistowskiej Hiszpanii 5 demokratów, którzy schronili się na terytorium francuskie przed prześladowaniami faszystowskich katów. Następnie wydano jeszcze 4 patriotów hiszpańskich.

Rozkaz ekstradycji hiszpańskich demokratów władzom gen. Franco wydał minister spraw wewnętrznych Moch.

Rewizjonizm niemiecki

cieszy się poparciem Amerykanów

Władze anglosaskie w Bizonii zajmują stanowisko przychylne wobec niemieckich dążeń rewizjonistycznych. W Monachium, pod okupacją amerykańską, powstała organizacja Niemców sudeckich, która postawiła sobie za cel oderwanie kraju sudeckiego od Czechosłowacji.

Chychła i Szymura zwyciężają w Londynie

patrz strona 5-ta

Marshall na wylocie?

Dziennik „New York Star" przyniósł w depeszy z Waszyngtonu rewelacje o nowym konflikcie między Trumanem a Marshallem na tle problemu Palestyny.

Truman wystąpić miał — ze względów ściśle przedwyborczych — z propozycją intensywnej pomocy dla Izraela. Pomoc ta wyrażałaby się w pożyczce 100 milionów dolarów, uznaniu państwa Izraela de jure oraz w poparciu jego jako kandydata w ONZ. Obietnice takie miał zresztą złożyć Truman już przed 2 miesiącami prezydentowi Izraela Weizmanowi, podczas jego wizyty w Białym Domu.

Marshall okazał się gorącym przeciwnikiem tego planu i rzecznikiem projektów Bernadotte'a, które zmierzają do przeprowadzenia zmian terytorialnych państwa Izrael na rzecz Arabów. Plan Bernadotte'a cieszy się całkowitą aprobatą Anglików.

Według „New York Star" Marshall miał zagrozić Trumanowi dymisją, twierdząc, że propozycje Trumana stoją na przeszkodzie planom amerykańskim pogodzenia się z Arabami drogą rewizji planu podziału Palestyny.

Według wiadomości z Lake Succes, państwo Izraela już w najbliższych dniach ma złożyć do Rady Bezpieczeństwa podanie o przyjęcie do ONZ.

Rozmowy na Kremlu

Korespondenci polityczni donoszą z Moskwy, że w dniu dzisiejszym przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich mają prosić o jeszcze jedną konferencję z ministrem Mołotowem. Będzie to już szóste spotkanie z kierownikiem polityki zagranicznej ZSRR.

Projekt radziecki

przyjęty na Konferencji Dunajskiej

Konferencja dunajska w Belgradzie przystąpiła do rozpatrzenia punkt po punkcie projektu radzieckiego nowego statutu dla żeglugi na Dunaju. Poprawki do projektu zgłosiły Francja i Stany Zjednoczone. Żadna z tych poprawek nie uwzględniała suwerennych praw państw naddunajskich. Obie poprawki zostały odrzucone. Głosami państw naddunajskich został przyjęty radziecki projekt konwencji.

Przeciwko projektowi głosowały Francja i Stany Zjednoczone, Wielka Brytania wstrzymała się od głosu.

Szczery Amerykanin

Wybitny publicysta amerykański Walter Lippman ostro krytykuje politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Lippmann donosi, że do naprężenia stosunków ze Związkiem Radzieckim przyczynił się amerykański departament stanu przez swe samowolne decyzje w sprawie Niemiec, stwarzanie faktów dokonanych, naruszanie zobowiązań międzynarodowych.

Jako przykład Lippman przytacza uchwały londyńskie, dotyczące Niemiec, postanowienia frankfurckie itp.

Arabowie nie chcą pokoju

Jak donoszą z Tel-Avivu, Liga Arabska odrzuciła zaproszenie Żydów do podjęcia rokowań pokojowych. W Jerozolimie przez całą noc odbiegła rozlegała się wymiana ognia artyleryjskiego i karabinów maszynowych.

Hr. Bernadotte w towarzystwie żydowskiego szefa sztabu dokonał inspekcji wzgórza w Jerozolimie świeżo zdobytego przez Żydów. Bernadotte powiedział, iż będzie się domagał ewakuacji tego wzgórza przez Żydów, ponieważ dominuje ono nad drogami zaopatrzeniowymi Arabów.

Rząd brytyjski zaofiarował pewną ilość namiotów i żywności dla uchodźców arabskich z Palestyny.

„Izwiestia" zamieściły artykuł Dawydowa, komentujący sytuację w Palestynie. Jak dowodzi autor, wiele faktów świadczy o tym, że Wielka Brytania uważa Palestynę za ważne ogniwo w łańcuchu swoich baz strategicznych. Towarzystwa handlowe natomiast uważają Palestynę za poważne źródło dostaw ropy naftowej, którego w żaden sposób nie zechcą się wyrzec.

Dlatego też zachodzi obawa, że wbrew interesom Żydów i Arabów palestyńskich rozejm w Palestynie zostanie wykorzystany przez czynniki zainteresowane, dla przeprowadzenia zakulisowych rokowań o obalenie uchwały ONZ w sprawie Palestyny.

Tajemnice krwi

można zbadać przy pomocy metody uczonego radzieckiego

Wynalazek mikroskopu, który umożliwił nam odkrycie świata najdrobniejszych istot, **spowodował także wykrycie i zbadanie budowy ciałek krwi.**

Od najdawniejszych czasów stanowiły one jedną **z najciekawszych tajemnic przyrody i nic więc dziwnego, że w pierwszym rzędzie uczeni poczęli interesować się tym zagadnieniem.**

Przede wszystkim zbadane zostały dwa zasadnicze składniki krwi: **czerwone ciałka czyli erytrocyty oraz białe — leukocyty.** Stwierdzono, że erytrocyty zawierają hemoglobinę, — substancję, posiadającą wspaniałą właściwość **łatwego pobierania tlenu i równie łatwego oddawania go.**

Inną rolę spełniają leukocyty. Wybitny uczony rosyjski **Miecznikow** stwierdził, że pochłaniają one drobnoustroje, jakie przeniknęły do organizmu i **„pożerają" je.**

Leukocyty mogą „pożerać" również **różne obce cząstki,** które przedostały się do organizmu, oraz martwe, **niepotrzebne dla ustroju ludzkiego komórki.** Dlatego też Miecznikow nazwał leukocyty — fagocytami, co oznacza „pożeracze komórek".

Życie ciałek krwi jest **bardzo krótkie. Długość życia każdego z nich wynosi wszystkiego parę tygodni.** Skąd więc biorą się nowe ciałka, które zajmują miejsce ginących erytrocytów i leukocytów?

Około 80 lat temu dowiedziano się, że nadzwyczaj ważną rolę w powstawaniu krwi **odgrywa czerwony szpik, znajdujący się w kościach klatki piersiowej, żebrach i innych.**

Ustalono, że w ciągu całego życia ludzkiego czerwony szpik kostny **nieustannie dostarcza nowych komórek krwi.**

Zbadaniem tego właśnie najżywotniejszego organu ludzkiego, zajął się obecny **laureat nagrody stalinowskiej prof. Michał Arinkin.** Doszedł on do wniosku, że najłatwiej będzie dotrzeć do szpiku kości piersiowej.

Zbadał on dokładnie **budowę anatomiczną tej kości,** jej stosunek wzajemny z sąsiednimi organami, wymierzył wszystkie odległości między nimi. Grubą igłą przebił pod kątem 45 stopni przed nią warstwę kości **i przy pomocy 10-gramowej strzykawki pobrał szpik, który następnie poddał zwykłemu badaniu pod mikroskopem.**

Wkrótce uczeń Arinkina, **lekarz Arjew** skonstruował tak zwaną **„tarczę bezpieczeństwa",** przy pomocy której można było **regulować głębokość przekłucia.**

Teraz przekłucie kości piersiowej według metody M. Arinkina **stało się łatwą i zupełnie bezpieczną operacją,** dostępną dla każdego praktykującego lekarza, albowiem możliwość tego, że igła przeskoczy do znajdujących się pod kością piersiową organów — serca i aorty — **jest całkowicie wykluczona.**

Metoda M. Arinkina zdobyła powszechne uznanie na całym świecie. Przyczyniła się ona do wielu nowych donioslych odkryć i nauka o krwi i jej chorobach **uzyskała nową solidną podstawę.**

Jednym z wypadków, w którym przez stosowanie metody prof. Arinkina osiągnięto **nadzwyczajne efekty jest anemia złośliwa.**

Przy leczeniu tej choroby stosuje się na pół surową wątrobę, albo zrobione z niej preparaty. Dawkując je w wielkich ilościach udaje się szybko osiągnąć bardzo dobre rezultaty, które właśnie **można ustalić przy pomocy systemu uczonego radzieckiego.**

Metodę tę również stosowano z powodzeniem przy poważniejszych **transfuzjach krwi, kiedy zachodzi konieczność wprowadzenia jej bezpośrednio do szpiku kostnego.**

Wspaniałe odkrycie prof. Arinkina stwarza szerokie **perspektywy dla nowych badań i dla nowych zwycięstw nad chorobami,** które do tej chwili nie są jeszcze zupełnie zbadane. (b)

Tegoroczne dożynki

obchodzone będą bardzo uroczyście

W Łodzi ukonstytuował się **Wojewódzki Komitet Dożynkowy, który czyni obecnie przygotowania do mających się odbyć na terenie całego województwa dożynek.** Tradycyjne uroczystości ludowe obchodzić będziemy w tym roku przez 3 niedziele: **22 i 29 oraz 5 września.**

Poza licznymi miejscowościami gminnymi **uroczystości odbędą się również w naszym mieście,** *przy czym termin obchodu* dożynek wyznaczono **na dzień 5 września.** W dniu tym ściągną do Łodzi liczne delegacje ludności wiejskiej z terenu województwa w regionalnych strojach, które **przedefilują w godzinach przedpołudniowych ulicą Piotrkowską.**

Na uroczystości dożynkowe przybędą również najlepsze **zespoły taneczne i chóry** z terenu województwa, *które* popisywać się będą przed publicznością łódzką w jednym z parków łódzkich. Po występach odbędzie się **wspólna zabawa.**

Termin obchodu dożynek w Łodzi łączy się również z **otwarciem pierwszego po wojnie chłopskiego klubu sportowego pod nazwą „Rolnik".** W związku z tym urządzone zostaną wspólne igrzyska *sportowe zawodników wsi i miasta.*

Punktem kulminacyjnym zawodów będzie **sztafeta, która pobiegnie z meldunkiem do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.** Sztafeta liczyć będzie ogółem około 100 zawodników, przy czym pierwszy wyruszy do biegu sprzed gmachu Urzędu Wojewódzkiego na ulicy Ogrodowej. (ks)

Zobaczymy Olimpiadę

na naszych ekranach

Olimpiada jest najważniejszym w świecie sportowym wydarzeniem, toteż wzbudza ona ogromne zainteresowanie. Niestety, mogła ją zobaczyć „w oryginale" nieliczna tylko garstka naszych zawodników, dziennikarzy i działaczy sportowych. Inni zdani byli jedynie na komunikaty radiowe i prasowe.

Wkrótce jednak wszyscy ujrzymy ją na naszych ekranach, bowiem **Film Polski prowadzi już pertraktacje o nabycie długometrażowego filmu z Olimpiady.**

Film, którego wyświetlanie trwać będzie około 2 godzin, zaopatrzony będzie w komentarze najwybitniejszych polskich dziennikarzy sportowych. (bf)

Nasze rady

PESTKA ST. Z ŁĘCZYCY: Jedynym miejscem, gdzie mogłaby się Pani poinformować w tej sprawie jest sklep z dewocjonaliami przy ul. Sienkiewicza 47.

*

KATARZYNA K.: Poczekaj jeszcze do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, a najlepiej przekonasz się sama.

*

WIARUS Z ŁODZI: Pisze Pan, że ze strony ukochanej przez niego osoby spotkał go ciężki zawód, ponieważ po pewnym czasie znajomości powiedziała mu ona pewne szczegóły o swojej przeszłości. Wpłynęło to na pańskie uczucia i na postanowienie zawarcia małżeństwa. Drogi Panie! Jeśli się kogoś prawdziwie kocha, nic nie może stanąć na przeszkodzie, aby z tym kimś być nierozłączonym przez całe życie. Znajoma Pana mając do niego, jak widzimy, nieograniczone zaufanie, opowiedziała mu o swych przejściach oczekując ze strony kochającego ją człowieka zrozumienia i poparcia. Świadczy to tylko o jej pragnieniu powrotu do normalnego życia i do społeczeństwa. Pan zaś mimo, że będzie ojcem jej dziecka, odtrąca jej miłość i szuka usprawiedliwienia dla swojego postępowania. W każdym razie, jeśli ma Pan zamiar zerwać ze swoją narzeczoną, proszę zastanowić się nad tym, jak zabezpieczyć przyszłość dziecka, za którego przyjście na świat jest Pan odpowiedzialny.

*

MARLENA Z ŁODZI: Proszę nie brać poważnie swego znajomego. Z jego postępowania wynika, że lubi on Pani towarzystwo, jednakże nie ma w stosunku do niej żadnych poważnych zamiarów. Należy zawsze być ostrożną w szafowaniu swymi uczuciami, gdyż niejednokrotnie spotkać nas może przykre rozczarowanie. Jesteśmy pewni, że spotka Pani na swej drodze człowieka, który ją pokocha prawdziwie i będzie z nim Pani szczęśliwa. Dlatego radzimy Pani nie przejmować się zbytnio niepowodzeniem, które będzie nauczką dla Pani na przyszłość.

*

PRZYJACIÓŁKI: Skarżycie się, że mimo waszych dobrych humorów i wesołego usposobienia nie macie wcale znajomych i jesteście bardzo osamotnione Trudno nam w to uwierzyć. Istnieją na terenie Łodzi organizacje młodzieżowe, gdzie znajdziecie towarzystwo i rozrywkę. Nie należy więc rozpaczać, z tego powodu, lecz czym prędzej zapisać się do jednej z nich, a na pewno nie będzie wam więcej smutno i nudno.

*

NIESZCZĘŚLIWY: Z listu pańskiego wynika, że zarówno Pan, jak i jego niedoszła narzeczona jesteście ludźmi *dorosłymi. Jeżeli* więc kochacie się naprawdę to sprzeciw rodziców *pańskiej ukochanej nie będzie miał żadnego* znaczenia. To, że nie podoba się im robotnicze środowisko, z którego Pan *pochodzi i tylko dlatego odmawiają mu prawa* do ręki ich córki, świadczy o tym, że nie dorośli do tego, aby w ogóle zwracano się do nich w tej sprawie. Jesteście oboje młodzi i na pewno dacie sobie radę bez ich pomocy.

*

CHĘTNY DO NAUKI: W sprawie szkoły zawodowej dla dorosłych proszę zwrócić się do Kuratorium Okręgu Łódzkiego Wydział Oświaty dla Dorosłych ul Jaracza 11.

*

SKRZYWDZONA HALINA Z ŁODZI: Droga Pani! Popełniła Pani duży błąd, zawierzając mężczyźnie, którego znała Pani zaledwie kilka dni. Proszę bezzwłocznie zwrócić się do Poradni Przeciwwenerycznej przy ul. ks. Brzóski 81 W razie stwierdzenia choroby, będzie Pani leczona bezpłatnie. Na przyszłość prosimy być ostrożniejszą w wyborze swoich znajomych, gdyż nie zawsze będzie Pani mogła oczekiwać pomocy.

Codzienna nowelka „Expressu"

Nasze dzieci

Janek obudził się i od razu ogarnęło go zdziwienie: zamiast obwieszonej obrazkami jasno-niebieskiej ściany dziecinnego pokoiku, ujrzał szarą tapetę z półką.

Tapeta wraz z półką kołysała się równomiernie, co też do pewnego stopnia przestraszyło Janka.

— Rozbeczeć się, czy też zaczekać jeszcze? — zastanawia się przez chwilę i nagle zrozumiał, co się z nim dzieje: przecież jedzie pociągiem!

Był z matką u krewnych na Czeskim Śląsku, a teraz wracają razem do domu.

Uprzytomniwszy to sobie wrzasnął na cały głos.

— Mamo wstawaj! Dojeżdżamy do Krakowa.

Matka podniosła głowę.

— Dlaczego krzyczysz? Spałeś dopiero kwadrans, śpij dalej!

— Nie, nie będę spał, daj mi moich żołnierzy! — zadysponował Janek.

Matka podała mu pudełko, a malec, ustawiwszy żołnierzy na kartonie rozpoczął ćwiczenia.

Zabawa trwała niedługo, bo zaraz potem ściągnięto Janka z górnej siatki i zaczęto go ubierać. Na dole prócz matki siedziały jeszcze jakieś dwie panie. Jedna z nich czytała, a druga ziewała.

Za oknem przejeżdżał długi towarowy pociąg, co znów zwróciło uwagę Janka.

— Mamo czy pociąg jedzie tak samo szybko w nocy, jak we dnie?

Matka nie odpowiedziała, szukając jego spodni.

— Mamo, jak się jedzie w nocy?

— Tak samo jak w dzień, cicho bądź!

— A wilki... Mamo, a wilki? Przecież jedziemy przez las!

Matka nowu milczała.

— Przecież wilki mogą napaść, co? Nikt się nie boi, mamo?

— Nie przeszkadzaj! Trzeba schować cygara dla tatusia, — bo mogą znaleźć i będzie kłopot...

— Będą szukali?

— Tak!

— Ktoby tam znalazł!... Ale ja znalazłbym na pewno!... Polechtałbym ciebie pod pachą i musiałabyś powiedzieć...

Jedna z pań uśmiechnęła się i zapytała.

— Ile ma lat pani synek?

— Czternaście! — odpowiedział Janek.

— On ma pięć lat! — odrzekła matka, nie bacząc na to, że Janek już ją wyręczył.

— Wygląda, jakgdyby był o wiele starszy.

— Tak, wielu przypuszcza, że on jest starszy...

Janek jest zadowolony i zaczyna wierzgać nogami pod ławką, przy czym kopnął w kolano jedną z pań, która zerwała się z ławki i oburzona wyszła z przedziału.

Stacja. Wszyscy wychodzą z walizkami i stają rzędem przed długim stołem:

— To pani rzeczy?

Matka przelękła się.

— Tam nic nie ma!... Nie!

Jacyś ludzie otworzyli zamek i zaczęli szukać.

— Ha, ha, ha!... — ryknął Janek — gdzie oni szukają!... Gdybyście szukali nawet do jutra — figę znajdziecie!.. Już mamusia dobrze schowała!.

Matka zaczerwieniła się, a oni wyciągnęli jakieś pudełko.

Janek zaczął skakać z radości na jednej nodze:

— Znaleźli!.. Znaleźli!.. Brawo!.. Znaleźli!..

A mama wcale się nie śmiała, tylko poszła za celnikiem do drugiego pokoju i wróciła zła.

— Dlaczego się gniewasz? Nie wolno tak! Nie umiesz chować, to się nie gniewaj!

Znowu jadą.

Tylko teraz w trzeciej klasie, bo mama musiała zapłacić karę i nie starczyło pieniędzy.

Janek siedzi smutny.

Przyszedł konduktor.

— Ile ten chłopiec ma lat?

Janek od razu rozweselił się.

— Siedem! — zawołał z dumą.

— On ma pięć lat... pięć — zaprotestowała matka.

Ale konduktor nie chciał wierzyć.

— Mama nie wie... — mówi Janek. — Wszyscy mówią, że siedem, a siedem, to siedem!..

— W takim razie trzeba dopłacić! — rzekł konduktor.

Matka uszczypnęła syna w łokieć — lecz konduktor stanął po stronie Janka.

— Dlaczego mama jest zła?... Kto jest winien, że mama nie pamięta, ile ja mam lat?... — rzekł potem Janek, który już do reszty przestał rozumieć starszych

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Też mi pomysł pułapka!.. Łeb mi rozwaliłeś! Czy nie lepiej pilnować ogrodu?
WICEK: — Słusznie! Zostawimy Azora na straży! Pilnuj!...



WACEK: — Jak pragnę czkawki! Co się tu stało?... Gdzież są wszystkie nasze grządki?
WICEK — Pies polował na myszkę i wszystko nam zagrzebał!



SOBEK: — No, dzisiaj to sobie jest warzywa podbiorę! Zorganizuję pracę hurtowo! Tylko trzeba odsunąć deskę w płocie... Teraz wleziemy do środka...



WACEK: — Jest złodziej!...
WICEK: — Serwusik, panie Amalgamat! Teraz już wiemy, kto nam stale grządki podbierał!
SOBEK — O psia!... Wsypa!

Zmieniono warunki

współzawodnictwo elektrowni

Elektrownia Łódzka i Warszawska zawarły nową umowę ,na zasadach której ma się odbywać drugi etap współzawodnictwa pracy. Umowa ta obowiązuje od lipca na dalszy okres półroczny.

W nowej umowie zmieniono niektóre punkty, które nastręczały wiele kłopotów przy obliczeniach za pierwszy okres współzawodnictwa. Wyrugowano np ze współzawodnictwa niektóre działy w Elektrowni Łódzkiej, których warszawianie nie posiadali. Zmieniono również punktację w poszczególnych oddziałach, gdyż osiągnięcia jednych oddziałów były niekiedy punktowane nieproporcjonalnie do osiągnięć innych.

Według nowej umowy obliczenia odbywać się będą co miesiąc. Podsumowań wyników dokonywać się będzie jednego miesiąca w Łodzi, a drugiego w Warszawie, przy współudziale dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego i Związków Zawodowych. (bf).

Nieuczciwi kierownicy

nosiedza w obozie pracy

Byłoby bardzo wskazane, by dobór ludzi, kierowanych na odpowiedzialne zwłaszcza stanowiska, był dokonywany starannie. Wyposażenie ludzi w odpowiedzialne zadania, dla których kodeks moralny nie istnieje mści się tak na Instytucji jak i na robotnikach w niej pracujących.

Przykładem tego jest desygnowanie przez PSS na stanowisko kierownika Spółdzielni przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego 3 Zenona Majera, który wespół ze swoim zastępcą Bronisławem Wrotniakiem mniej mieli na względzie interes ogółu, natomiast szczególną pieczą otaczali swoje kieszenie.

Dzięki sprytnie przeprowadzonym machinacjom, „księgowali" wpływy w ten sposób, żeby wszystko się „zgadzało". Zawiedli się jednak w swoich rachubach, bowiem dzięki czujności robotników wyszło na jaw, że od każdego metra sprzedawanych resztek inkasowali do swoich kieszeni 1 — 15 złotych.

Przeprowadzona kontrola wykazała również braki w dziale spożywczym, zarówno w towarach jak i w gotówce.

Orzeczeniem Komisji Specjalnej obydwaj panowie powędrowali do obozu pracy — dystans w hierarchii został utrzymany. Pan kierownik popracuje w obozie półtora roku, a jego zastępca — jeden rok. (mi)

Czwórka kieszonkowców

osadzona pod kluczem

Dobrana szajka złodziejska w osobach Eugeniusza Milczarka (Lutomierska 42), Ryszarda Tomaldowskiego (Plac Kościelny 8), Henryki Kochanowskiej (Kamienna 14) i Czesławy Walasiak (Limanowskiego 8) obrała sobie za teren działania stację autobusową przy ulicy Cmentarnej.

Kieszonkowcy przypuścili atak na jednego z pasażerów, który był jednak o tyle wrażliwy, że odczuł złodziejską rękę w swej kieszeni. Całą czwórkę przytrzymano i oddano do dyspozycji władz.

Betonowe postoje

dla dorożek konnych w Łodzi. — Czysto będzie, ale kiedy doczekamy się taryfy?

Łódź posiada jeszcze dwieście kilkadziesiąt dorożek konnych, którym wyznaczono liczne miejsca postoju, rozrzucone w różnych punktach miasta. Nie można jednak powiedzieć, żeby te miejsca były utrzymywane w należytym stanie. Przechodzień odnosi takie wrażenie, jak gdyby bynajmniej nie znajdował się w dużym mieście.

Utrzymanie porządku na miejscach postoju dorożek konnych natrafia na przeszkody głównie z powodu fatalnego stanu nawierzchni. Przysłowiowe „kocie łby" uniemożliwiają dozorcom dokładne zamiatanie na tych odcinkach, gdzie przez cały dzień stoi zawsze kilka dorożek. Toteż brud po prostu wrasta między kamienie i zwykłą miotłą nie można go wydobyć.

Jest to szczególnie przykre w okresie letnim, kiedy pod wpływem wysokiej temperatury następuje gnicie brudu. Powstający z tego zapach jest wtedy bardzo dokuczliwy.

Miasto nasze zmienia coraz bardziej swą szatę zewnętrzną i dzieki wielu wprowadzanym inowacjom nie będzie już tą dawną „brudną i zadymioną Łodzią". Jedne po drugich znikają dawne mankamenty, które szpeciły wygląd miasta.

Władze miejskie które dbają o nadanie jak najbardziej estetycznego wyglądu naszemu miastu, wzięły również pod uwagę fatalny stan postojów dorożek konnych. Utworzona została specjalna komisja, złożona z przedstawicieli władz samorządowych, Związków Zawodowych i Milicji Obywatelskiej, której zadaniem było dokonanie przeglądu postojów, znajdujących się na terenie miasta i opracowanie środków zaradczych, któreby przyczyniły się do poprawy istniejących warunków.

Przy końcu ubiegłego tygodnia komisja udała się na objazd miasta i zlustrowała ogółem 25 punktów, w których skupiają się dorożki konne. Dokonano przeglądu postojów zarówno w centrum miasta jak i w dzielnicach bardziej oddalonych od śródmieścia.

W wyniku lustracji powstał projekt, którego realizacja z pewnością przyniesie korzystne rezultaty. Postanowiono mianowicie zlikwidować na wszystkich postojach dotychczasową nawierzchnię z kamienia polnego i na jej miejsce dać nawierzchnię gładką.

Kilkunastometrowe odcinki jezdni tuż przy chodniku wyłożone będą kostką, którą się następnie pokryje betonem. Aby zaś ułatwić pracę przy oczyszczaniu tych odcinków z brudu, nada się im pewne pochylenie w kierunku chodnika. Niezależnie od dozorców, o czystość postojów dorożek dbać będą specjalni „odkażacze", którzy dwa lub trzy razy w tygodniu będą obchodzić wszystkie punkty i dezynfekować je przy pomocy chemikalii.

„Kwestia dorożkarska" byłaby więc całkowicie uregulowana, gdyby nie... taryfa. Mija znowu jeszcze jeden tydzień a sprawa, która miała być w kilka dni załatwiona, w dalszym ciągu nie może się doczekać rozwiązania. (kl)

Już od jutra

Tanie pończoszki

będą mogły nabyć nasze panie w Domu Towarowym

Choć lato jest jeszcze w pełni, ostatnie niepogody sprawiły, że panie nasze zaczęły się „na gwałt" zaopatrywać w pończoszki, bowiem paradowanie bez tej części garderoby stawało się, szczególnie chłodnymi wieczorami, dość dokuczliwe.

Niestety nie zawsze dało się to wykonać. Właściciele sklepów galanteryjnych nie bardzo się przygotowali na wszelkie niespodzianki kapryśnej jak kobieta pogody, toteż w pewnych okresach dawał się odczuć nawet pewien brak tego artykułu. Właściwy sezon na pończochy jeszcze się przecież nie rozpoczął.

Drugą, niemniej ważną przeszkodą, była kwestia pieniężna. Nie wszystkie panie mogły sobie przecież pozwolić na drogie pończoszki.

Z pomocą przychodzi im OKZZ, która już w najbliższych dniach odda do sprzedaży 14 tysięcy par pończoch jedwabnych pierwszorzędnej jakości.

Sprzedaż dla członków Związków Zawodowych odbywać się będzie nie na legitymacje związkowe, lecz talony, które otrzymają poszczególne piony OKZZ. Już jutro właścicielki talonów będą mogły odwiedzić PDT przy ulicy Piotrkowskiej Nr 98, który posiada duży wybór pończoch w cenie od 340 do 500 złotych za parę. (sk)



Jak już donosiliśmy, dziś rozpoczynamy nasz wielki letni konkurs pod nazwą „KONKURS ZOO".

Wzbudził on zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich naszych Czytelników którzy na pewno z zainteresowaniem będą wycinać kupony wraz z rysunkami i po zastanowieniu się odpowiedzą na obydwa pytania umieszczone pod rysunkiem.

Dziś również możemy zaspokoić ciekawość wszystkich, jakie nagrody redakcja przeznaczyła dla tych, którzy nadeślą trafne odpowiedzi i których nazwiska zostaną wylosowane po zakończeniu konkursu.

Przygotowaliśmy tym razem wielką niespodziankę. Jak sama nazwa naszego konkursu wskazuje łączy się on ze światem zwierzęcym. Dla tego też pierwszymi nagrodami będą cenne okazy właśnie tego świata. A więc:

I NAGRODA — PARA PAPUŻEK,
II NAGRODA — PARA KRÓLIKÓW SREBRNYCH.
III NAGRODA — PARA KRÓLIKÓW SREBRNYCH,
IV NAGRODA — PARA ŚWINEK MORSKICH,
V NAGRODA — PARA ŚWINEK MORSKICH,
VI NAGRODA — PARA ŚWINEK MORSKICH,
VII NAGRODA — PARA ŚWINEK MORSKICH,
VIII NAGRODA — PARA ŚWINEK MORSKICH,
oraz 25 WARTOŚCIOWYCH NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

Widzimy więc, że nagrody są bardzo interesujące i cenne. Od dziś wszyscy wycinamy kupony „Expressu" i wypełniamy je uważnie.

Pamiętajcie tylko, że należy odpowiedzieć na obydwa pytania i łącznie z rysunkiem, po wypełnieniu dodatkowego — kupony wysłać pod naszym adresem, względnie wrzucić w zamkniętej kopercie do specjalnej skrzynki, która będzie umieszczona przed redakcją „Expressu".

Przez województwo łódzkie

Dzień dobry! - dzieciom w Łasku

odpowiada „Express Ilustrowany". — Gdyby tak w całej Polsce... Druga w Europie fabryka! — Różowe i czarne okulary. — Taniec życia i śmierci

— Dzień dobry! Dzień dobry! Dzień dobry panu!

Jestem bardzo zdziwiony. Czyżbym naprawdę posiadał tylu znajomych w powiatowym miasteczku Łasku (8000 mieszkańców przed wojną, a 4000 obecnie), w którym, jako żywo, jestem po raz pierwszy w życiu?

I to w dodatku wyłącznie wśród mijających mnie na zalanych słońcem sierpniowym uliczkach, różowych i pulchnych brzdąców obojga płci w wieku lat trzech i wyżej?

Rodzice, przedszkola, czy też szkoła, którykolwiek z tych trzech czynników wychowawczych uczy małe dzieci łaskie uprzejmego pozdrawiania nieznanych przechodniów, nie wie może nawet, jaką dobrą robotę odrabia. Czyż to bowiem nie jest (nie śmiejcie się, ale zastanówcie trochę) doskonały trening uspołeczniający i demokratyczny dla przyszłych obywateli? Zetknąłem się z czymś podobnym już raz kiedyś przed wojną w równie małym miasteczku pomorskim Żninie. I właśnie dlatego zachowałem go po dziś dzień we wdzięcznym wspomnieniu. Czy takie wspomnienie u przelotnych przybyszów nie jest czystym zyskiem dla obywateli Żnina i Łasku?

*

Bo na przykład dlatego — między innymi — napiszemy o Łasku więcej, niż by mu się „statystycznie" należało. Między innymi, bowiem pozornie senny Łask, z innych jeszcze względów na uwagę zasługuje. Wiemy, że prócz innych pism, co ósmy mieszkaniec czyta tam naszą gazetę. Gdyby tak było na terenie całej Polski, mielibyśmy ponad trzy miliony nakładu. Przyznajemy się zaś (z westchnieniem!), że nam do tej liczby jeszcze... coś nie coś brakuje. Łask lubi czytać, mały Łask z inicjatywy energicznego burmistrza i innych dzielnych obywateli organizuje własnymi siłami ogólnokształcące wykłady i prelekcje dla obywateli, „szlifuje" swoje place i ulice, w głowę zachodzi, jakimi by tu sposobami wzmóc ruch przemysłowy i handlowy, samowystarczalność i wkład pozytywny do gospodarki ogólnonarodowej.

*

Dzięki specjalnym warunkom lokalnym, Min. Przemysłu zdecydowało założenie w Łasku (pierwszej w Polsce i drugiej w Europie) fabryki gazy młyńskiej. Miejska Rada Narodowa w chętnym porozumieniu z prywatną inicjatywą wydzieliła już teren potrzebny do budowy. Teraz czekają na rozpoczęcie prac i dużo sobie po tym obiecują. Ale uprzemysłowienie uprzemysłowieniem, Łask zaś jak wiele innych miast w Polsce jest naturalnym ośrodkiem dla otaczających go 93.000 ha ziemi ornej i w tym kierunku, w kierunku związania się z wsią i rolnikiem przez spółdzielnie, współpracę w wymianie dóbr materialnych i kulturalnych powinny iść jego wysiłki. Trudno! Nie każde miasto w Polsce musi być zaraz „Manchesterem" i wcale tego zresztą nie pragniemy.

*

Czy ten „Express" podróżując po województwie łódzkim — nie patrzy na wszystko przez zbyt różowe okulary? — zapyta niejeden czytelnik. Nie. Mamy zawsze dla równowagi i drugą parę — czarnych — w zapasie. Co trzeba, pochwalimy i to czynimy najchętniej (jako że ludzie lubią czytać o sobie rzeczy przyjemne). Ale jesteśmy nie tylko od komplementów. I jeśli dowiadujemy się, że mio braku mieszkań (Łask był solidnie zniszczony przez wojnę) są tacy obywatele, którzy używają w samym rynku pokojów mieszkalnych na podręczne składy rupieci i drwalnie, jeśli widzimy brak zainteresowania właścicieli w przyzwoitym, zewnętrznym wyglądzie ich domów, jeśli spotykamy na przykład (ul. Narutowicza nr. 7) trójkątną latarnię, w której nieszczęsna siódemka blaszana zwisa od lat ponuro (za jakie grzechy?) do góry nogami, choć to można naprawić w kilka minut — to wszystko się nam wcale a wcale nie podoba.

Tak samo, jak niektóre ulice, gdzie domy są numerowane od niechcenia, na chybił trafił, co piąty, dziesiąty i jeszcze rzadziej.

*

Chwalą sobie obywatele powiatową M. O., która dzięki konsekwentnej akcji zapobiegawczej wytępiła dość liczne w ubiegłych latach napady rabunkowe. Ale (bodaj czy nie ci sami) obywatele, po szosach od i do Łasku wiodących jeżdżą beztrosko furmankami środkiem jezdni nie usuwając się nawet wtedy, gdy klakson samochodu wyje do ochrypnięcia. Możemy tylko dodać „na pociechę", (jeśli to pociechą być może), że takie lekceważenie przepisów ruchu kołowego i prowokacje do wypadków powodujące śmierć i kalectwo, są niestety zwyczajem nie tylko furmanek w łaskim powiecie i nie tylko w łódzkim województwie. Gdy się zaś trafi kierowca „pod gazem" (bo widzieliśmy i ciągle jeszcze takich spotykamy)...

Ale to już — jak zwykł kończyć swe opowiadania wielki pisarz Kippling — inna historia... JAN KORAB.

A jednak narkomanka

Dobrowolska umieszczona w zakładzie celem leczenia

W drugiej połowie lipca podaliśmy wiadomość o wprowadzeniu w błąd przez mieszkankę naszego miasta, Halinę Dobrowolską szeregu aptek łódzkich, gdzie za fikcyjnymi receptami zdobywała zastrzyki morfiny i innych narkotyków.

Zatrzymana Dobrowolska tłumaczyła się, że czyniła to na prośbę znajomego, którego ojciec był ciężko chory. Jednak podejrzenie wzbudził właśnie chory wygląd Dobrowolskiej. Czy nie zdobywała narkotyków na swój użytek?

Poddana została obserwacji lekarzy psychiatrów.

Na podstawie zgodnej opinii ustalono, że Dobrowolska choruje od szeregu lat na zapalenie woreczka żółciowego. W celu złagodzenia cierpień, lekarze zaordynowali zastrzyki morfiny, które były nader często stosowane.

Zgubne skutki nie kazały na siebie długo czekać. Nieumiejętnie leczona Dobrowolska wpadła w nałóg i bez narkotyków nie umiała już żyć. Nie mogąc zdobyć legalną drogą zastrzyków, nieszczęśliwa kobieta uciekła się do oszustwa.

Według orzeczenia biegłych — nałóg morfinizmu spowodował kompletny zanik woli i pozbawił ją zdolności kierowania własnymi postępkami.

W tym stanie rzeczy biegli psychiatrzy orzekli konieczność umieszczenia Dobrowolskiej w zakładzie zamkniętym, celem przeprowadzenia skutecznej kuracji odwykowej. (mp)





Kupon Nr 1

Jakie to zwierzę ____________

Czy widzieliście je w Zoo ____________



231)

Młody lejtnant miał w barze bardzo miłe towarzystwo, zawahał się więc przez chwilkę, a potem machnął ręką.

— Myślę, że rzeczywiście was dwóch wystarczy!.. A i dorożka jest przeciążona!

Wyskoczył w biegu i zaczął iść w stronę baru.

Kurowski uśmiechnął się z zadowoleniem. Teraz prócz niego był przy Wirku jeden tylko gestapowiec!

— Byle tylko Wirek powrócił do sił! — kombinował, podejmując rannego towarzysza.

Dorożka odjechała już kilkadziesiąt metrów.

— Wszystko idzie jak z płatka! — zatriumfował Kurtz. Ale w tej samej chwili doszedł do jego uszu warkot motoru.

— Wóz Gestapa? — zaniepokoił się.

Rozumiał, że jeśli nawet tak jest, samochód zatrzyma się najpierw przed barem, a ewentualnie dopiero potem, zorientowawszy się w sytuacji, ruszy dalej w poszukiwaniu Wirka.

— A ja tymczasem odbiję spory kawał, a potem skręciwszy w bocznicę, zmylę pościg.

Był zawsze w swoich obliczeniach trzeźwy i logiczny, tym jednak razem intuicja zawiodła go. Szum motoru przycichnął tylko na chwilę i zaraz potem spotęgował się jeszcze.

— Jadą w ślad za mną! — Kurowski przygryzł usta, a głośno zawołał.

— Hej dorożkarz, popędzaj konia!

Szum zbliżającego się samochodu stawał się coraz bliższy i groźniejszy.

Kurowski zrozumiał, że jego plan uratowania Wirka musi się skończyć fiaskiem, ale jeszcze nie chce kapitulować.

— Byleby tylko pozwolili mi pojechać z nim dalej dorożką, wszystko się jakoś załatwi! — dodaje sam sobie otuchy, podczas gdy auto dopędziwszy ich zatrzymało się opodal.

Wypadło z niego kilku zbrojnych SS-manów.

— Halt! Halt! — zatrzymali dorożkę i otoczyli ją kołem.

Kurowski dojrzał szlify i oficerskie gwiazdki.

— Melduję posłusznie! — zawołał gromko — że przytrzymałem tego niebezpiecznego osobnika, który z niewiadomych mi powodów uciekał ulicą, strzelając do ścigających go.

Oficer spojrzał z nienawiścią na półprzytomnego kucharza.

— A więc to ten!

— Jest ciężko ranny czy kontuzjowany — raportował dalej Kurowski. — Przytrzymałem dorożkę i odwożę go na Anstadta.

— Dziękuję za gorliwość w służbie, ale takiego niebezpiecznego ptaszka nie przewozi się dorożką! — przerwał mu oficer, a potem rozkazał krótko.

— Przenieść go do samochodu!

— A zatem wszystko stracone! — sercem Kurowskiego targnęła rozpacz: zrozumiał, że nie zmieni już przeznaczenia, które dopadło wreszcie Stefana Wirka.

— Nic ci nie pomogę, przyjacielu! — pomyślał z żałością, podczas gdy czterech ludzi przerzuciło bezwładne ciało Wirka z dorożki do ciężarowego samochodu.

Musiał wracać do majora Friedenstaba.

Ciężko ranny gestapowiec był jak przecięty na dwie części wąż, który umiera, a jeszcze gryzie śmiertelnie.

Przyjechało sanitarne auto, ażeby odwieść go do szpitala. Friedenstab nie traci ani przez sekundę przytomności. Ujrzawszy Kurtza - Kurowskiego pyta szybko.

— Przytrzymaliście tego bandytę?

— Tak jest! To ja go przytrzymałem! — odpowiada zapytany.

— Nie minie was za to nagroda!.. Dziękuję wam!

Twarz Friedenstaba płonie. Ma w oczach gorączkę.

— Jedźcie ze mną!.. Wydam wam potrzebne instrukcje — powiada do Kurowskiego, kiedy przenoszono go do karetki.

Jest jakaś chorobliwa zaciekłość w tej energii, jaką wykazuje teraz major Friedenstab. Lekarze proszą go, ażeby się nie denerwował. Tłumaczą, że może mu to zaszkodzić, on jednak z fanatycznym uporem powraca do tego samego tematu.

Kula Wirka przeszyła mu górny lewy płat płuca i otarła się o kręgosłup. Trzeba będzie ją wyjąć. Operacja jest ciężka, ale Friedenstab mniej myśli o śmierci, a więcej o zemście.

Każe Kurowskiemu zatelefonować na Anstadta i zapytać, jakie są rezultaty pierwszego śledztwa.

Kurowski, który dziwnym zbiegiem okoliczności zaawansował nagle na ordynansa majora, z drżeniem serca podchodzi do telefonu.

Na jego pytanie odpowiedział mu podniesiony, zdenerwowany głos.

— Staramy się wszelkimi sposobami rozwiązać mu język, ale to bydlę milczy uparcie.

— Powiesić go na słupku! — rozkazał Friedenstab, kiedy Kurowski zakomunikował mu, jak sprawy stoją.

Co pół godziny Friedenstab każe dzwonić na Anstadta i ciagle otrzymuje tą samą odpowiedź.

(d. c. n.)



Dwa zwycięstwa przez k.o.!

Wspaniały sukces Chychły i Szymury. - Kolczyńskiego skrzywdzili sędziowie. - Polska trójka walczy dzisiaj w ćwierćfinałach

Dwa zwycięstwa i jedna porażka oto plon polskich pięściarzy zebrany wczorajszego dnia w turnieju olimpijskim. A więc pozostała nam już tylko trójka, która zakwalifikowała się do dalszych walk. Nie widzimy w niej Kolczyńskiego, start którego nie udał się.

SKRZYWDZONY „KOLKA"

Nie możemy mieć o to pretensji do „Kolki", lecz wyłącznie do sędziów tylko, bowiem nie ma najmniejszej wątpliwości, że Kolczyński był lepszy i został wczoraj wyraźnie pokrzywdzony. Winą jego jest chyba tylko to, że nie postarał się o taką przewagę, która przyślepłym na jedno oko punktowym nie pozwoliłaby popełnić niesprawiedliwości. Opinia o Kolczyńskim i jego walce jest najbardziej obiektywna i podzielana przez całą widownię, która z wielkim niezadowoleniem przyjęła werdykt.

W następnej puli znaleźli się zatem tylko Antkiewicz, Chychła i Szymura, bowiem ci dwaj ostatni zawodnicy wczorajsze swe walki wygrali.

CHYCHŁA — OBEYSEKER

Wspaniale spisał się wczoraj Chychła. Czarny pięściarz celjoński wydawał się bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem, ale Chychła zgasił go w sposób imponujący. Polak był ruchliwy i niezwykle szybki, po prostu nieuchwytny. Walczył przy tym przeważnie na dystans i nadzwyczaj przytomnie. Prowokując Obeysekera do ataku, łapał go na kontrę, a szybkie celne ciosy bardzo dały się Cejlończykowi we znaki. Już w pierwszej rundzie Murzyn znalazł się do 6-ciu na deskach, ale przetrzymał krytyczny dla siebie moment.

W następnym starciu Murzyn ruszył do ataku, wymierzył potężny cios, ale Chychła spokojnie przyjął go na ramię i zepchnął przeciwnika do obrony. Już widać, że Obeyseker jest, jak to się mówi, „wybity z uderzenia". Chychła świetnie atakował i zyskiwał z każdą chwilą coraz większą przewagę. Murzyn zdobył się wreszcie na desperacki atak, ale poszedł zbyt szeroko. Czujny Chychła znalazł lukę w jego gardzie i władował z kontry potężny cios, którym zwalił przeciwnika na deski już do 9-ciu. Znów gong.

ZWYCIĘSTWO PRZEZ K. O.

W trzecim starciu obraz walki mimo rozpaczliwych wysiłków Cejlończyka, nie zmienił się — Chychła był niepodzielnym panem na ringu, robił z przeciwnikiem co chciał. Znów atak Murzyna uprzedzony przez Chychłę krótkim prawym prostym, wymierzonym w czarny podbródek i przeciwnik jego zwalił się z nóg, tym razem już na dobre. Murzyn trząsł głową, próbował wstać, ale był zupełnie groggy i dał się wyliczyć. Chychła wygrał przez nokaut!

SZYMURA — QUINTHON

Gdy na ring wszedł czarny jak smoła, Guinton, mistrz Portorico, rosły, niezwykle silnie zbudowany, legitymujący się w dodatku piorunującym zwycięstwem odniesionym dnia poprzedniego przez k. o. już w 30 sekundzie walki — szanse Szymury oceniano jako słabe. Potężny cios, którego Murzyn dał próbkę, (a dysponuje nim z obu rąk), nakazywał Szymurze zachowanie niezwykłej ostrożności w walce.

Toteż Szymura ruszył skupiony i krył się dobrze, starając się unikać straszliwych uderzeń. Murzyn machnął kilka razy prawicą, ale rękawice rozpruły tylko powietrze.

W II-ej rundzie Szymura poznał już przeciwnika i zaczął atakować. Dobrał mu się do szczęki, za chwilę przyłapał go przy linach, władował dobrą serię i wygrał zwarcie. Widać, że Sztam go dobrze nastawił. Znów cios [illegible] chybił celu, bo Szymura przytomnie go uniknął. Polak nie próżnuje i w zwarciu zaciekle obrabiał boki przeciwnika. Pod koniec rundy Murzyn wyraźnie osłabł i nie był już tak groźny. Przewagę miał Szymura, szkoda tylko, że uderzył otwartą rękawicą, za co otrzymał ostrzeżenie.

WSPANIAŁY FINISZ

W ostatnim starciu Murzyn próbował atakować, ale ciosy jego były zbyt sygnalizowane i łatwe do obrony. Za bicie w kark sędzia udzielił czarnemu pięściarzowi drugiego napomnienia, co go tak rozwścieczyło, że rzucił się naprzód do ataku. Szymura był jednak dobrze zablokowany. Znów dwa ciosy władował Szymura w zwarciu, następne dwa na szczękę. Murzyn dobrze to odczuł, bo teraz dosłownie kładł się na Polaka szukając ratunku. Szymura bił raz dół, raz góra i świetnie finiszował. Przyparł przeciwnika do lin i tu władował mu całą serię.

TECHNICZNE K. O.

Murzyn słabł w oczach, raz po raz zwisał na sznurach, a Szymura bił bez przerwy raz prawą, raz lewą. Czarny pięściarz był znokautowany na stojąco. Sędzia, widząc co się święci, przerwał wreszcie tę nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Szymury przez techniczne k. o.

Tak więc trójka polskich bokserów: ANTKIEWICZ, CHYCHŁA I SZYMURA, po dwóch zwycięsko stoczonych walkach, zakwalifikowała się do ćwierćfinałów, które rozegrane zostaną dzisiaj.

DZISIEJSI PRZECIWNICY

ANTKIEWICZ zmierzy się z Koreańczykiem Bung Neni. Jest to pięściarz o krótkich rękach i mniejszego wzrostu, ale dość silny i dobry bokser. Antkiewicz ma lepsze warunki fizyczne.

CHYCHŁA trafia na wyższego wzrostem Włocha Dotavio, który pokonał Francuza Fernandera. Jest to przeciwnik groźny dla Polaka, ma jednak tę słabą stronę, że nie dość dobrze kryje się. Należy przypuszczać, że Chychła znajdzie luki w gardzie Włocha i utoruje sobie drogę do półfinału.

SZYMURA będzie miał stosunkowo najłatwiejsze zadanie, trafia bowiem na Urugwajczyka Chuarena, uważanego za niezbyt groźnego boksera.

FIASKO Z KAJAKAMI

Wczoraj odbyły się wyścigi kajakowe na torze w Henley. Startowały osady polskie: jedynki i dwójki.

Ponieważ tor wyścigowy jest zbyt wąski, zdecydowano, iż start będzie po jedyńczy. Wypuszczano łodzie kolejno w odstępach pół minutowych, a więc dzieliła je odległość około 200 mtr. Start taki jest niewygodny dla zawodników, którzy cały czas muszą pracować, gdyż nie mają możliwości porównania swego tempa z tempem współzawodników.

W wyścigu kajaków dwuosobowych jako pierwszą wypuszczono Norwegię, za nią Holandię. Polska załoga wyruszyła jako trzecia, a za nią Czechosłowacja. Wyścig trwał na dystansie około 10 klm., trasa prowadziła początkowo w dół rzeki, następnie w górę, mijając miejsce startu i znów w dół do mety.

NA 10 I 7 MIEJSCU

Niestety, polska osada w wyścigu tym nie odegrała poważniejszej roli. Wyścig zakończył się pełnym zwycięstwem przedstawicieli państw skandynawskich które zajęły pierwsze cztery miejsca w następującej kolejności: 1) Szwecja — czas 46.09, 2) Norwegia — 46,44, 3) Finlandia — 46.48, a dalej: Węgry, Holandia, Czechosłowacja. Polska łódź znalazła się dopiero na 10-tym miejscu, wyprzedzając osady Szwajcarii, Francji i Luksemburga. Czas Polaków 48.25.

W wyścigu jedynek, w których startował Polak Sobieraj, znów wielkie zwycięstwo odnieśli Skandynawowie. Pierwsze miejsce również i tutaj zajęła Szwecja w czasie 50.47,7 przed Finlandią, Norwegią i Danią. Sobieraj uzyskał czas 52.15,2 i znalazł się na siódmym miejscu. W wyścigu tym startowało 14 osób.

W koło Macieju...

To ma być reprezentacja

Przygotowania do meczu z piłkarzami Jugosławii

Zbliża się termin zawodów międzypaństwowych z JUGOSŁAWIĄ, a więc i dzień decyzji kapitana sportowego jak ustalić skład naszej reprezentacji. Bolesne cięgi oberwane przez naszych piłkarzy w KOPENHADZE tkwią, jak żywe w pamięci i chciałoby się ażeby piłkarstwo polskie w spotkaniu z tak poważnym przeciwnikiem poprawiło swą reputację, bo przecież chodzi tutaj nie tylko o wynik 0:8 z DANIĄ, lecz i rewanż za fatalną przegraną w BELGRADZIE 1:7.

Jest co odrabiać, ale nie ma kim, bo przecież to, co zaprezentowały ligowe zespoły po przerwie letniej, do optymizmu nie nastraja. Fatalne porażki RUCHU i LEGII mają swoją wymowę i kapitan sportowy nie ma co spozierać w tą stronę. Raczej należałby zwrócić uwagę na ustabilizowaną formę drużyn krakowskich, przede wszystkim CRACOVII i WISŁY i na nich oprzeć reprezentację POLSKI, ale tych tendencji nie widzimy.

Nie widzimy najmniejszych powodów trzymania się kurczowo starego szablonu, który przede wszystkim w KOPENHADZE, a ostatnio w meczach ligowych, całkowicie zbankrutował. Raz wreszcie trzeba skończyć z wielkiki nazwiskami i obejrzeć się uważnie za zawodnikami, którzy w danej chwili są rzeczywiście w swej wielkiej formie.

Widocznie jednak „czynniki miarodajne" nie mogą się zdobyć na śmiałość decyzji i wolą kroczyć utartym szlakiem skoro w projektowanej reprezentacji znów pojawiają się w przygniatającej większości te same nazwiska. We Wrocławiu ma się odbyć próbny mecz reprezentacji i oto w jakim składzie ukaże się nam ona:

JANIK, JANDUDA, BARWIŃSKI, WAŚKO, PARPAN, JABŁOŃSKI II, PRZECHERKA, GRACZ, ALSZER, CIEŚLIK, BOBULA. W rezerwie: SKROMNY, FLANEK, SZCZUREK GAJDZIK, GRUNER.

Co widzimy? Parę obrońców współautorów słynnego pogromu kopenhaskiego i atak w przeważnej części złożony z graczy RUCHU, a więc tych samych, którzy na ostatnim meczu z TARNOVIĄ nie potrafili wykrzesać ani jednej bramki. Ponieważ przeciwnikiem tego teamu ma być reprezentacja obu ŚLĄSKÓW, więc tylko ona dostarczy materiału do przeprowadzenia korekty, jeśli się ją uzna za konieczność. Znów to samo błędne koło, z którego nie ma się odwagi wyjść

Koncepcja wystawienia wypróbowanych i rutynowanych od brania w skórę zawodników znów przemogła.

A przecież Jugosławia to przeciwnik nie byle jaki. Sukcesy olimpijskie naszych braci dowodzą w jak dobrej formie w tej chwili się znajdują i to jest powodem że przygotowania z naszej strony powinny być najwyższym wysiłkiem, a tego przecież w poczynaniach kapitana sportowego dopatrzeć się nie można.

Właściwie, znajdujemy się w obliczu dwóch spotkań z Jugosławią, bo mecz międzypaństwowy poprzedzi spotkanie reprezentacji ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH POLSKA —JUGOSŁAWIA. W tym wypadku zasięgnięto fachowej opinii PZPN i ustalono następujący skład:

JAKUBIK (Garbarnia) — GĘDŁEK, GLIMAS (Cracovia) — SUSZCZYK, TARKA (ZZK) Miller (PTC) — POLKA (ZZK), RÓŻANKOWSKI II (Cracovia), Nowak (Garbarnia), BIAŁAS (ZZK) i Wiśniewski, (Polonia B.) Rezerwa: WYROBEK, PYTLIK, GAJEWSKI ANIOŁA, KUBICKIM Mecz reprezentacji Związków Zawodowych odbędzie się w WARSZAWIE w ramach IGRZYSK w dn. 19 sierpnia, natomiast sparringowy mecz projektowanej reprezentacji POLSKI we WROCŁAWIU dn. 18 bm. a więc w środę przyszłego tygodnia.

Szabliści odpadli

po przegranej z Belgią 7:9

W szabli drużynowej Polacy stoczyli w półfinale mecz z Belgią. Po dość zaciętej walce przegrali w stosunku 7:9. Najlepszym zawodnikiem w drużynie polskiej był niewątpliwie Wójcik, bardzo niebezpieczny w ataku.

Ponieważ drugim przeciwnikiem Polaków są Węgrzy, przeto na zwycięstwo tutaj liczyć nie możemy, zwłaszcza, że Węgrzy wystawili swój najsilniejszy skład.

Motory „Gwardi." pracują

Sekcja motorowa Z. S. „Gwardia" w Łodzi podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym w siedzibie klubu (D. K. Milicjanta) w Łodzi ul. Nawrot 27 o godz. 18-ej odbędzie się zebranie członków sekcji.

Ze względu na ważność spraw, (między innymi kwestia drugiego raidu motocyklowego), obecność wszystkich obowiązkowa.

Kandydaci mile widziani.

Jugosławia — Szwecja

finalistami piłkarskiego turnieju na Olimpiadzie

Mamy już wyłonionych obu finalistów olimpijskiego turnieju piłkarskiego.

SZWECJA — DANIA 4:2.

Los sprawił, że w pierwszej parze w półfinale znalazły się drużyny dwóch państw skandynawskich. Na stadionie Wembley Duńczycy nie mieli więcej szczęścia i znów przegrali ze Szwecją, tak jak przegrywali w meczach międzypaństwowych. Mimo bardzo dobrej gry zespołu duńskiego, spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Szwecji w stosunku 4:2. Drużyna szwedzka okazała się jednak lepsza.

JUGOSŁAWIA —W. BRYTANIA 3:1 (2:1)

Mecz ten wywołał znacznie większe zainteresowanie, bowiem Brytyjczycy chcieli za wszelką cenę ujrzeć swą drużynę w finale. Gra nie była specjalnie ciekawa i początkowo prowadzono ją w dość ospałym tempie.

Trwało to do 18 minuty, a więc do chwili zdobycia pierwszej bramki przez Jugosławię. Brytyjczycy z miejsca odpowiedzieli groźnym atakiem i w minutę poźniej wyrównali ze strzału Elivera. Do pauzy gra toczyła się jednak na dal z lekką przewagą Jugosławii, która przez środkowego napastnika zdobyła drugą bramkę.

Po przerwie w 10 minucie Miticz podwyższył wynik dla Jugosławii na 3:1, która w dalszym ciągu była w przewadze, demonstrując doskonale współpracę pomocy z atakiem. Drużyna angielska była lepsza technicznie, ale miała niedysponowany strzałowo atak, to też szeregu dogodnych pozycji podbramkowych nie wykorzystała. Ostatnie minuty zawodów upłynęły pod znakiem wyraźnej przewagi Brytyjczyków, ale nie zmieniło to wyniku cyfrowego.

W ten sposób do finału doszły drużyny Szwecji i Jugosławii. Finałowe spotkanie to rozegrane będzie w dniu dzisiejszym.

Świat się kręci!

Panowie Bąbelek i Wyderko siedzą w restauracji. Pan Wyderko smacznie zajada, a jego towarzysz raz po raz rzuca badawcze spojrzenie w róg sali. Zirytowało to wreszcie pana Wyderkę, więc pyta:

— Czemu pan ciągle patrzy w tym kierunku?...

— Jestem ciekawy, czy moje palto też ukradną...

— Co znaczy „też"?...

— Bo pańskie już dawno ukradli...

*

Pani Marta wróciła zdenerwowana do domu i powiada do męża:

— Już nigdy nie pójdę do tych Paluszkiewiczów...

— Dlaczego?... To bardzo mili ludzie...

— Owszem, ale Paluszkiewiczowej nie było w domu...

— On też jest bardzo miły...

— Ty wiesz, co to za numerek?... Chciał mnie pocałować!

— Co?! Coś ty mu na to powiedziała?...

— To co się mówi w takich wypadkach...

— A on?... Co on zrobił?...

— To co zawsze się robi w podobnych wypadkach...

*

Wojtek Ciupas wybrał się z matką do miasta. Idą, idą, aż tu nagle zając wyskoczył z lasu i przebiegł im drogę. Załamała Ciupasowa ręce i lamentuje:

— Już nie pójdę do miasta!... Będzie ze mną nieszczęście!... Zając mi drogę przebiegł...

— E, co tam matula gadają... — uspakaja ją syn. — Zającowi będzie gorzej, bo mu baba przez drogę przeszła...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19,15 „CNOTLIWA ZUZANNA" operetka w 3 aktach J. Gilberta. Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 11ej do 13-ej i od 15-ej telefon 123-02.

LETNI TEATR „OSA" Zachodnia 43 tel 140-09

Dziś o godzinie 19 min. 30 punktualnie komedia muzyczna R Benackiego pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA". H. Makowska w roli tytułowej.

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 20-ej najweselsza komedia sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem Kazimierza Szuberta.

Kasa czynna przez cały dzień. tel 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o 19.30 sztuka G. Zapolskiej „ŻABUSIA" z gościnnym występem **Ir. Górskiej** w roli tytułowej. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej artystki młodego pokolenia. Obok Górskiej występują: E Drozdowska. H. Krzywicka, M. Stróżyńska, Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z Filus i Z. Kęstowicz.

KINA

ADRIA — „Życie Emila Zoli"
BAŁTYK — „Tajemnica nocy wigilijnej"
BAJKA — „Siódma zasłona"
GDYNIA — Kino nieczynne. Na czas remontu program Aktualności przeniesiono do kina „HEL"
HEL — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 24
HEL — „Kobieta sama"
MUZA — „Rosanna siedmiu księżyców"
POLONIA — „W pogoni za mężem"
PRZEDWIOŚNIE — „Zagubione dni"
ROBOTNIK — „Wakacje"
ROMA — „Kopciuszek"
REKORD — „Młodość Maksyma"
STYLOWY — „Moja Miła"
ŚWIT — „Kwiat miłości"
TECZA — „Dragonwyck"
TATRY — „As wywiadu" (w ogrodzie)
WISŁA — „Bolero"
WŁÓKNIARZ — „Okoliczności łagodzące".
ZACHETA — Kino nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — „Tajemnica nocy wigilijnej"

Program radiowy na piątek
ciekawsze audycje

12.00 Dziennik południowy, 13,00 Muzyka popularna. 15,45 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik popołudniowy, 17.00 Audycja muz. dla dzieci. 18.05 W rytmie tanecznym 19,15 Koncert symfoniczny. 21,30 Dziennik wieczorny, 22.00 Muzyka taneczna. 22,40 Komunikat z Olimpiady. 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Muzyka taneczna.

Zdradziły go etykiety
za „wypożyczone" ubranie stanął przed sądem

Było to w święto Heleny. Czesław Witkowski, robotnik Fabryki Konfekcyjnej, zasugerowany odświętnym nastrojem dnia, **postanowił złożyć życzenia imieninowe miłej solenizantce w nowym ubraniu.**

Błądził pożądliwym okiem po rozwieszonych na ramiączkach, w magazynie, gotowych ubraniach. Zapadła błyskawicz na decyzja. **Zrzucił z siebie roboczy kombinezon i wdział nowe sztuczkowe spodnie tudzież nową marynarkę „marengo".**

Przygładził swoje krucze włosy i sprężystym krokiem opuścił fabrykę. **Strażnicy fabryczni na widok eleganckiego młodziana, wychodzacego portiernią, mimowoli stanęli na baczność.** Sprawiła to „reprezentacyjna" postać Witkowskiego

Nagle, jakby zahipnotyzowani, **utkwili wzrok w białe kartoniki. z których jeden widniał z tyłu na marynarce, a drugi — na spodniach. Okazało się, że Witkowski w pośpiechu zapomniał zdjąć „etykiety".**

Strażnicy puścili się w pogoń i... bez reszty popsuli pogodny nastrój Witkowskiemu.

Ujęty przyznał się, że **jedynie „wypożyczył" sobie świąteczny strój w związku ze szczególnie uroczystym dniem.** Zdania co do samowolnej pożyczki były jednak podzielone, w konsekwencji czego Witkowski **stanął przed Sądem Okręgowym.**

Na podstawie najchlubniejszej opinii, jaką Witkowski się cieszył wśród Rady Zakładowej oraz swoich zwierzchników, **Sąd — uwzględniajac wyjątkowe okoliczności świąteczne, uznał przypadek ten za wykroczenie mniejszej wagi i skazał go na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.** (p)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr BIBERGAL choroby skórno - weneryczne, powrócił 4—6 Piotrkowska 134. 7955k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne. 8—10, 4 — 7. Piotrkowska 106 8277-k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 8—10. 4—7 8279-k

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii powrócił — Przyjmuje 2 — 6, Piotrkowska 33 tel. 166-29. 8280k

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, powrócił, przyjmuje 3 — 7, Sienkiewicza 51, 8294k

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 6, tel. 208-76 7178k

DOKTÓR GLAZER. — skórno - weneryczne 5—8, Andrzeja 28. 7184

Dr PROCHACKI specjalista skórne, weneryczne 12—2; 4—6. Legionów 17. 8340k

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych, seksualnych. **Powrócił** Kopernika 6, 3—5 tel. 186-00 8369k

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4. tel 260-92 7148k

Dr FALKOWSKI chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, od 3—5 telefon 105-16 7284k

Dr WOŁKOWYSKI — specjalność choroby skóry i weneryczne, wznowił przyjęcia 4—6 Wschodnia 65. (Piotrkowska 46). 8520g

Dr KOWALSKI Anatol specjalista skórno-weneryczne 2—7 Piotrkowska 175 8562g

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ kobiece, Legionów 3-6, — przyjmuje 4 — 7 8595g

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece— przeprowadził się na Piotrkowską 14 telefon 257-23 8276k

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — Piotrkowska 8. 8278k

Kupno — sprzedaż

SREBRO w każdej postaci kupuje M Weiner i S-ka, Łódź Piotrkowska 112, tel. 120-66 7626k

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje Stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej przystanek Piaseczna 8704-k

DO SPRZEDANIA motocykl BMW 200 cm w pierwszorzędnym stanie. Piotrkowska 252-254. Warsztat wulkanizacyjny. 8686g

MOTOCYKL marki DKW 350 w dobrym stanie sprzedam. Lokatorska 9 m. 12. 8668g

DO SPRZEDANIA dwa węże gumowe 18 mtr. do polewania ulicy. Wiadomość Kilińskiego 13. m. 18. 8688g

KREM przeciw piegom „Atom" —wszędzie do nabycia. 8699k

MOTOCYKL „Triumph" 250 stan dobry sprzedam Lipowa 21 8676g

10 PROCENT RABATU na meble wyściełane w nowootwartym zakładzie tapicerskim Kazimierza Gwoździńskiego, Łodź, Pabianicka 20, tel 172-01 8229k

MEBLE gotowe i na zamówienie, szafy czterodrzwiowe od 32.000, trzydrzwiowe od 28.000 łóżka od 15,000 Piotrkowska 31 w podwórzu. 8300k

MEBLE wszelkiego rodzaju. Garderoby od 37.000, łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 2 tysiecy poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak, Główna 22. tel. 116-17 8434k

Różne

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, — Piotrkowska 30. 3326k

FOTOAPARATY precyzyjnie naprawia. Prace amatorskie wykonuje „Foto" Nawrot 1. 8564k

ZGINĘŁA suczka szpic biała, prosze odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 31 m. 17. 8674g

UWAGA! Rybacy w dniu 15.8 48 r. konkurs łowienia ryb z nagrodami u F. Ścigaczewskiego w Brużycy Wielkiej k. Aleksandrowa. 8682

LABORATORIUM Chemiczno -Farmaceutyczne z kompletnym urządzeniem poszukuje wspólnika. Oferty pod „1900" „Prasa" Piotrkowska 55. 8700k

PIANINA stroi, remontuje, poleruje. Warsztat. Aleje Kościuszki 11-15. 8608g

WYSOKĄ nagrodę dam każdemu, kto wskaże gdzie wywieziono 1940 r. urządzenie apteki magistra Borkowskiego. Próchnika 45. Wiadomość Borkowski Kraków, Filipa 3-6 8694g

MYDLARNIA i wytwórnia chemiczna na chodzie, do odstąpienia. Oferty pod „B" „Prasa" Piotrkowska 55. 8701k

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa. Śródmiejska 68 m. 1. 8585g

POTRZEBNE szwaczki koszularki specjalistki kołnierzyczarki. Żeromskiego róg Legionów. 8669g

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Warunki dobre. Łódź, Rzgowska 140 m. 1 8677g

POSZUKUJE się pilnie wykwalifikowanego kuśnierza kożuchowego „Mars" Łódź, ul. św. Antoniego 5 tel 154-45 8680g

POSZUKUJEMY energicznych akwizytorów branży papierniczej „Spólnota" — Traugutta 4. 8683g

POTRZEBNA pomoc domowa na letnisko do dzieci. Kamienna 1 m. 24a. Sklep 8684g

POTRZEBNA pomoc domowa oraz pracownica do piekarni cukierniczej. Wschodnia 31. Piekarnia 8689g

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Zachodnia 49 m 9. Wolfson. 8695g

POTRZEBNA czysta i sumienna osoba do noworodka. Owocarnia ul Nowotki 29. 8697k

POTRZEBNY zegarmistrz i jubiler. Wiadomość w owocarni. ul. Nowotki 29. 8698k

POTRZEBNA pracownica domowa, Zawadzka 23 m. 17. 8703k

PRACOWNIA bielizny poszukuje wykwalifikowanej krojczyni Łódź. ul. Zawadzka 9 m. 17.

Nauka

KURSY kroju, szycia, modelowania, przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs trzymiesięczny i półroczny Radwańska 17, od 9 — 18 7932g

SZKOŁA Samochodowo - Motocyklowa przyjmuje zapisy. Łódź Wólczańska 27. 8588g

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Próchnika 25. 8428g

MASZYNOPISANIA, - korespondencji polskiej, nauka poprawnego pisania, obcej, stenografii, księgowości Kursy Centralnego Zw. Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Zapisy: Kilińskiego 50 8630g

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO bilet tramwajowy roczny Nr. 4157 Raj Kazimierz Piwna 49. 8671g

ZAGUBIONO dowód osobisty leg. PPS książkę Ubezpieczalni kartkę odzieżową, Śniady Władysław Tuszyńska 23. 8672g

ZAGUBIONO dowód osobisty. leg. ZZ kartę pośrednictwa pracy Frontczak Marcin Folwarczna 15. 8673g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, zaświadczenie RKU-Kraków Miasto, Załucki Zbigniew Kraków Piastowska Boczna 7a. 8675g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU Kraśnik i odcinek wymeldowania. Bijak Jan. Zgierska 150. 8681g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU- Kutno na nazwisko Kucharski Józef. Łęczyca, Żydowska 15. 8685g

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Tokarski Marian i metrykę urodzenia dziecka. Stryków, Piłsudskiego 45. 8687g

ZGUBIONO kartę repatriacyjną i akt ślubu. Szefel Maria. Boczna 6-8. 8690g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kukieła Janina. 8691g

ZGUBIONO metrykę urodzenia i kartę rozpoznawczą na nazwisko Babińska Franciszka. 11-go Listopada 86 m. 7a. 8692g

ZGUBIONO książeczkę wydaną przez Państwowy Monopol Tyton. w Łodzi na nazwisko Bednarski Jan. Pabianicka 121. 8693g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Lefik Stanisława. Łódź, ul. Zgierska 141. 8696g

Komunikat

W dniu 14 sierpnia o godzinie 10-ej w lokalu Zarządu Wojewódzkiego ZMP odbędzie się Wojewódzka Narada Oświatowa na której będzie omawiany plan Oświatowo-Szkoleniowy na okres zimowy.

Piłkarze „Budowlanych"
rozgrywają mecz rewanżowy

W niedzielę o godz. 16-ej ZKS. „Budowlani" (Łódź) rozegra swój rewanżowy mecz w piłkę nożną z ZKS „Budowlani" (Zelów). Mecz ten odbędzie w Łodzi na boisku DKS ul. Nawrot 73-75.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Centralnej Świetlicy Związku Budowlanego Nawrot 23 i w dniu rozgrywek przy kasie.

Australia — C. S. R.
Finał międzystrefowy w Davis Cupie

Strefa amerykańska w rozgrywkach o puchar Davisa wyłoniła już swego finalistę. W meczu Australia — Meksyk wygrała Australia w stosunku 4:1. Wynik nie jest niespodzianką ale porażki znanego Quista w spotkaniu z Vegiem 9:7, 6:4, 6:2 na pewno nikt nie przewidywał.

Tak więc w finale międzystrefowym zmierzą się Australia — Czechosłowacja.

Komunikat

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że bilety po cenach ulgowych do teatru Powszechnego na sztukę pt „ŻABUSIA" na dzień 19.8 48 rok będą do nabycia od dnia 12.8 48 r. od godz. 14-ej, w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272-b.

PZZPP nr 2 w Łodzi, ul. Nowotki 163

poszukują:

1. **wykwalifikowanych pracowników na maszyny okrągłe.**
2. **kotoniarzy**
3. **pasowaczki**
4. **cerowaczki**
5. **oraz 2-ch majstrów na maszyny okrągłe.**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. **8702k**

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO
Biuro Sprzedaży Maszyn Rolniczych
Łódź, Traugutta 9, (3 piętro)

zatrudni:

3-ch wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH
3 MASZYNISTKI
3-ch RACHMISTRZÓW

Zgłoszenia osobiste z życiorysem do Wydziału Personalnego w godz 8--12 **8705k**

Ogłoszenie

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) wykonanie instalacji piorunochronowej na poszczególnych budynkach nieruchomości Zakładu Oczyszczania Miasta przy ul. Łagiewnickiej 63.

2) wykonanie robót blacharsko-dekarskich na tejże nieruchomości.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w kancelarii ZOM-u przy ul. Łagiewnickiej 63, pokój nr 10 **do dnia 23 sierpnia 1948 roku** do godz. 10-ej w kopertach należycie zamkniętych z napisami: „Oferta na wykonanie instalacji piorunochronowej" lub „Oferta na wykonanie robót blacharsko-dekarskich".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10.30.

Szczegółowe informacje oraz kosztorysy ślepe z warunkami przetargu otrzymać można za opłatą 50 złotych w Zakładzie Oczyszczania Miasta przy ul. Łagiewnickiej 63, pokój nr 1.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Zakładu Oczyszczania Miasta przy ul. Łagiewnickiej 63, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1948 roku.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI

Lokale

WYNAJMĘ sklep (pół sklepu) na Piotrkowskiej. 7-łóżkowego mieszkania Radwańska 59 m. 13. 8670g

ZAMIENIĘ 1 pokój ładny na pokój z kuchnią za zwrotem kosztów tel. 145-74. 8679g

KRYNICA „Leśna Polana" pięknie położona pokoje z utrzymaniem 700 oraz hotelowo. tel. 113. 8678k

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D — 028514
Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a Tel.: 137-47 Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47 Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesieczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź. Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331